



Magdalena Danielewiczowa

Uniwersytet Warszawski  
Katedra Lingwistyki Formalnej  
m.m.danielewicz@uw.edu.pl

УДК 811.16:929 Вайшчук, Ј.  
<https://doi.org/10.18485/slavistika.2022.26.1.2>

Прегледни рад  
примљен: 24.05.2022.  
прихваћено за штампу 26.07.2022.

## JADWIGA WAJSZCZUK

3 stycznia 1944 – 6 września 2021

Jadwiga Wajszczuk urodziła się w Łukowie na Podlasiu jako najmłodsza z czwórki dzieci Zofii i Mariana Wajszczuków. Matka była nauczycielką. Jadzia wspominała, że zawsze miała w ręku książkę. Ojciec – księgowy rewident często jeździł po całym kraju, a w te służbowe delegacje zabierał ze sobą najmłodszą córkę, stwarzając jej okazję do kontaktów z ludźmi z różnych środowisk. Po rodzicach odziedziczyła silną osobowość, wrażliwość, otwartość, a także szacunek i zainteresowanie dla drugiego człowieka.

W rodzinnej miejscowości ukończyła szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Do końca życia zachowała we wdzięcznej pamięci swego wychowawcę – wybitnego nauczyciela matematyki. Bardzo wcześnie, bo w wieku 16 lat została przyjęta na Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1960 do 1965 roku była zainteresowana przede wszystkim historią i teorią literatury, pozostawała pod wyraźnym urokiem wykładów Marii Renaty Mayenowej, Janusza Sławińskiego i Artura Sandauera. W tym okresie zebrала ogromny materiał poświęcony życiu i twórczości Józefa Czechowicza – jednego z najwybitniejszych polskich poetów tzw. II awangardy. Miała niezwykły dar odkrywania w dziele literackim nowych, niedostrzeganych wcześniej aspektów. Po uzyskaniu polonistycznego absolutorium do 1969 roku kontynuowała studia, teraz już głównie lingwistyczne, na Wydziale Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego. Jej nauczycielami byli między innymi Anatol Mirowicz i Andrzej Bogusławski, pod którego kierunkiem obroniła pracę magisterską *Przeciwstawienie w języku rosyjskim*. Andrzeja Bogusławskiego, z którym przez całe życie była związana naukowo i instytucjonalnie, uznawała za swojego mistrza. Znaczący wpływ na jej stosunek do języka naturalnego wywarła też Anna Wierzbicka, w której seminarium aktywnie uczestniczyła i z którą następnie nawiązała relacje przyjacielskie.

Przez blisko 50 lat Jadwiga Wajszczuk pracowała na Uniwersytecie Warszawskim, zatrudniona najpierw jako asystent i adiunkt w Instytucie Rusycystyki, a następnie jako adiunkt i w końcu profesor nadzwyczajny w Katedrze Lingwistyki Formalnej. Współtworzyła też studia polonistyczne na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i przez parę lat prowadziła w tej uczelni zajęcia. Była osobą bez reszty oddaną swoim studentom, którym w różnych okresach życia wykładała gramatykę polską i rosyjską, językoznawstwo ogólne, podstawy semantyki i pragmatyki, ze szczególnym uwzględnieniem teorii aktów mowy i struktury informacyjnej wypowiedzi. Studenci cenili Ją i kochali, nie tylko za Jej twórczy umysł, błyskotliwość, naukowy zapał, słowem, za nieprzeciętne zdolności badawczo-dydaktyczne, lecz także za to, że była oddanym młodzieży pedagogiem.

Przez kilkanaście lat Profesor Wajszczyk uczestniczyła w pracach Międzynarodowej Komisji Budowy Gramatycznej Języków Słowiańskich przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów, była też członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego oraz Komisji Teorii Języka Komitetu Językoznawstwa PAN.

W dorobku naukowym Profesor Jadwigi Wajszczyk liczy się jakość, a nie ilość opublikowanych prac. Była bowiem autorką bardzo odpowiedzialną za słowo, niegodzącą się na badawcze kompromisy i jałowe obroty myśli. Swoje opracowania cyzelowała miesiącami, a nawet latami, niektóre z nich trzeba wręcz było od niej wydobywać podstępem.

Już w debiutanckim artykule *Przeciwstawienie jako struktura właściwa szero-kim kontekstem* (1971), zamieszczonym w tomie *O spójności tekstu* pod redakcją Marii Renaty Mayenowej pojawiły się główne problemy i wątki badawcze, do których Uczona będzie powracać i które będzie rozwijać w całej swej naukowej aktywności, a mianowicie kwestie związane ze spójnością tekstu, z miejscem w nim spójników i innych wskaźników ową spójność zapewniających czy ze strukturą informacyjną wypowiedzi. W 1978 roku na podstawie rozprawy *Syntaktyczny stosunek nawiązania (na materiale języka rosyjskiego)* Jadwiga Wajszczyk uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych. Promotorem doktoratu był prof. Anatol Mirowicz. Tezy zawarte w niepublikowanej rozprawie doktorskiej zostały rozwinięte w trzech artykułach poświęconych nawiązaniu i anaforze: *Relacje anaforyczne a nawiązanie międzyczdaniowe* („Slavia Orientalis” XXVII, 1978, 3: 461–464), *Substytucyjna i metatekstowa interpretacja zjawiska anafory* („Južnoslovenski filolog” XXXVI, 1980: 121–151), *Pojęcie nawiązania. Analiza koncepcji Zenona Klemensiewicza* („Polonica” VII, 1981: 67–83).

Głównym przedmiotem naukowego zainteresowania Jadwigi Wajszczyk stały się spójniki, którym poświęciła niemal trzydzieści lat swego badawczego życia. Do frontalnego opisu ich znaczeń i określenia miejsca w systemie języka naturalnego przygotowała się Badaczka w szeregu artykułów publikowanych od początku lat osiemdziesiątych. Należą do nich m. in. prace następujące: *Metatekstowe „szwy” tekstu. Casus: polski spójnik „a”* (L. Lönngren red., *Polish Text Linguistics*, Uppsala 1984: 53–75), *Spójnik jako zobowiązanie* (T. Dobrzyńska red., *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, Wrocław 1986: 117–137), *Czy spójnik „lub” znaczy to samo co „albo”?* (A. Bogusławski, B. Bojar red., *Od kodu do kodu. Prace ofiarowane Profesorowi Olgierdowi Adrianowi Wojtasiewiczowi na 70-lecie jego urodzin*, Warszawa 1987: 163–173), *Czym spójniki nie są? Problem spójnika w ujęciu składniowym* („Acta Philologica” 21, 1992: 15–37), *Conjunctions as agrammatical meaning correlators of syntactical constituents in their functional roles in utterance* (B. Tošović red., *Die grammatischen Korrelationen*, Graz 1999: 337–345).

Najważniejsza praca naukowa Jadwigi Wajszczyk to monografia pt. *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu* (Warszawa 1997), na podstawie której w 1998 roku Uczona uzyskała stopień doktora habilitowanego. Książka ta łączy w sobie głęboko filozoficzne spojrzenie na język ze świetną znajomością literatury przedmiotu, metodologicznym zdyscyplinowaniem i rygoryzmem badawczym. Problem spójników rozważany jest tu w kontekście ogólnych mechanizmów funkcjonowania języka i wypowiedzi. Autorka zrywa z odrębnym traktowaniem spójników współrzędnych i podrzędnych, za główny cel

stawiając sobie wykazanie pierwotnej jedności funkcji tej kategorii wyrażen jako wyspecjalizowanych środków służących nie tyle składni zdania, ile tematyczno-rematycznemu ukształtowaniu wypowiedzi. W opisie Jadwigi Wajszczuk spójniki ze względu na swój skrajny liberalizm w zakresie łączliwości uznane zostały za operatory metatekstowe, całkowicie wyzwolone z funkcji syntaktycznych. Ta ich cecha skłoniła Badaczkę do zaprojektowania obok składni zależności nowej dyscypliny badawczej: aktualnej składni wypowiedzenia, w którą poza spójnikami zaangażowane są przede wszystkim partykuły i inne meta-komentarze. Zgodnie z tym, co zapowiada tytuł rozprawy, spójniki ujęte tu zostały po Saussure'owsku jako system środków leksykalnych, którego elementy pozostają względem siebie w wyraźnych opozycjach, a wartość semantyczna każdego z nich nie może być wyjawiona inaczej, jak tylko w relacji do wszystkich pozostałych.

Pierwsza część pracy poświęcona jest nowemu wykrojeniu i uporządkowaniu klasy jednostek, które w pełni zasługują na miano *spójników*. Odwołanie się do najbardziej rygorystycznych kryteriów formalnych kazało Autorce usytuować poza zakresem tej klasy „włączniki”: *że, żeby, aby, by* uwikłane w strukturę zdania, i partykuły spajające typu: *więc, zaś, jednak, zatem, bowiem, natomiast*, które w przeciwieństwie do położonych centralnie spójników mogą wchodzić w głąb przyłączanego wypowiedzenia. Obok spójników właściwych (*i, oraz, tudzież, ani, ni, lub, albo, czy, bądź, a, ale, lecz, to, toteż, czyli, albowiem, gdyż*) wyróżnia Jadwiga Wajszczuk spójniki pomocnicze (*jeśli, gdyby, skoro, ponieważ, chociaż, jak, byle*), które mogą, choć nie muszą, towarzyszyć spójnikowi *to*, a ich pozycja, jakkolwiek stała wobec przyłączanego członu, jest przemienna w stosunku do członu drugiego. Spójniki właściwe dzielą się w opisie Jadwigi Wajszczuk na dwa podsystemy: spójniki struktur otwartych (*i, oraz, tudzież, ani, ni, lub, albo, czy, bądź, a*) i spójniki centralne, zamkniętych struktur dwuczłonowych (*ale, lecz, to, toteż, czyli, albowiem, gdyż*).

W drugiej części monografii otrzymujemy imponujący pomysłowością opis znaczenia spójników polskich, a także szereg ogólniejszych rozwiązań teoretycznych. Autorka stara się udzielić odpowiedzi na parę kontrowersyjnych pytań: spójniki znaczą czy nie mają znaczenia?, co jest właściwie znaczące – spójniki czy relacje między koniunktami odpowiednich zdań?, jak mają się spójniki języka naturalnego do funkcji operatorów logicznych? Jadwiga Wajszczuk kategorycznie przeciwstawiła się tezie o semantycznej pustości spójników. Za ich podstawową funkcję uznała zagwarantowanie związku każdego następnego rematu w danej strukturze wypowiedzeniowej z tym samym tematem nadrzędnym bez konieczności powtarzania go. Wszystkie spójniki realizują zatem w tym ujęciu Grice'owską maksymę relewancji oraz maksymę sposobu, czynią bowiem wypowiedź zwięzłą bez narażania jej na dwuznaczność. Dodatkowo te, które należą do podsystemu struktur otwartych ujawniają troskę mówiącego, by powiedzieć wszystko, co na dany temat powinno być powiedziane (maksyma ilości), te zaś, które reprezentują struktury zamknięte wyrażają dbałość o prawdziwość danego wypowiedzenia (maksyma jakości). W książce Jadwigi Wajszczuk zaprojektowany został również metajęzyk semantycznego opisu spójników. Autorka przedstawiła w nim reprezentacje poszczególnych znaczeń. Dostrzegła i umiała wyeksplikować różnice niemal niemożliwe do uchwycenia: między *i, oraz* i *tudzież*, między *lub* i *albo*, *ale* i *lecz*. Zrekonstruowany przez Badaczkę system znaczeń zachwyca jednocześnie złożonością i prostotą. Jej nowa-

torskie opracowanie jest jednym z najpoważniejszych dokonań polskiej lingwistyki ostatniego półwiecza.

Badania nad kategorią operatorów metatekstowych rozwinęła Jadwiga Wajszczuk w swojej następnej monografii *O metateksie* (Warszawa 2005). W jej kolejnych partiach przedstawione zostały wyrażenia metatekstowe z poziomu leksykalnego, składniowego i wypowiedzeniowego. W swym nowym opracowaniu szczególną uwagę skupiła Autorka na partykułach, które zgodnie z podziałem wyrazów na części mowy, zaprezentowanym w jednym z rozdziałów, sąsiadują blisko ze spójnikami, ponieważ podobnie jak one są wyzwolone z „zobowiązań” składniowych, organizują wypowiedź pod względem tematyczno-rematycznym, służąc do jej komentowania *in statu nascendi*. Spójniki i partykuły, w opozycji do *syntaktemów*, wchodzących z innymi wyrażeniami w zależności składniowe, określa Badaczka mianem *parataktymów*. W omawianej monografii czytelnik znajdzie z jednej strony drobiazgową analizę semantyczną metapredykatywnego syntaktemu *sam*, z drugiej zaś – parataktymu *czyli*, któremu wcześniej poświęciła Jadwiga Wajszczuk artykuł pt. *Kłopotliwe „czyli”* (I. Bobrowski red., *Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*, Kraków 2003, 345–360). W części dotyczącej stratyfikacji wypowiedzi uwagę zwracają rozdziały na temat wprowadzania do własnego tekstu cudzego słowa. Autorka dokonuje w nich subtelnych rozgraniczeń pojęciowych, pokazując, czym różnią się między sobą *użycie języka*, *cytat* i *przytoczenie*, zwraca też uwagę na kwestie etyczne związane z powoływaniem się na myśli i słowa innych osób. W tej części pracy nie mogło też zabraknąć rozdziałów poświęconych dwóm bardzo ważnym dla Uczzonej myślicielom: Bachtinowi i Austinowi, którzy poprzez analizę mowy, chcieli dotrzeć do świata i działań osób mówiących.

W tej krótkiej prezentacji dorobku Jadwigi Wajszczuk należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny wątek Jej badań. Stwierdziwszy, że istniejące podziały wyrazów na części mowy są niekonsekwentne i nieadekwatne, postanowiła wypracować swój własny projekt ich klasyfikacji, oparty na łączliwości odpowiednich kategorii wyrazów. Temu problemowi poświęcone były odpowiednie rozdziały obu wskazanych wyżej monografii oraz artykuły: *Can a division of lexemes according to syntactic criteria be consistent?* („Biuletyn PTJ” LV, 2000: 19–38) i *Functional class (so called „part of speech”). Assignment as a kind of meaning-bound word syntactic information* („Cognitive Studies” / „Études Cognitives” 10, 2010: 15–33).

Obok językoznawstwa wielką pasją Jadwigi Wajszczuk, którą wprost zarażała swoje otoczenie, była Rosja z jej kulturowym bogactwem i złożoną historią. Szczególne miejsce w rosyjskim panteonie literackim przyznawała Badaczka Czechowowi i Dostojewskiemu. Twórczości tych autorów poświęciła parę przenikliwych szkiców i wystąpień na konferencjach naukowych. Plonem Jej kilku stażów w moskiewskich instytucjach naukowych były także liczne przyjaźnie z Rosjanami, którym pozostawała wierna do końca życia.

Do Jadwigi Ignęli dorośli i dzieci, bo była dobrym człowiekiem, pięknym i prawdziwym. Bezinteresownie obdarowywała tym, na co nie ma ceny: swoim czasem, uwagą, troską, miłością. Przychodziło się do Niej zarówno z problemami duchowymi, intelektualnymi, jak i przyziemnymi: bytowymi czy finansowymi, a ona hojnie dzieliła się tym, co miała. Była mądra. Umiała pięknie zachwycać się światem. Traktowała ludzi poważnie, również tych najmłodszych. Przez Jej dom przewinęły się

setki osób. Rozmowa z Jadzią była zawsze głębokim doświadczeniem. Wyznawała Bachtinowską zasadę, że żyć to znaczy porozumiewać się, że każde słowo jest czynem, nieobojętnym etycznie postępkim, że można nim ocalić komuś życie, ale można też wyrzucić krzywdę, a nawet zabić. Jadzia swoich rozmówców ocalała.